

Tczew, 25 luty 2020 r.

Szanowny Pan

Andrzej Adamczyk

Minister Infrastruktury

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o wsparcie działań mających na celu przejęcie przez Państwo Polskie odpowiedzialności za Most Tczewski, miejsce wybuchu II Wojny Światowej, oraz zagwarantowanie środków na dokończenie jego przedłużającej się odbudowy według wariantu historycznego.

W wyniku fatalnej decyzji władz centralnych od 1 stycznia 1999 r. Most Tczewski znajduje się w zarządzie Starostwa Powiatowego w Tczewie. Nie ma innego kilometrowego obiektu na Wiśle, którego utrzymanie spoczywałoby całkowicie na barkach powiatu ziemskiego. To i dziesiątki lat zaniedbań doprowadziły do ostatecznego zamknięcia mostu w 2011 r. Jego remont i przywrócenie do stanu używalności to koszt większy niż roczny budżet Powiatu Tczewskiego. Podczas spotkania z mieszkańcami Tczewa w 2015 r. prezydent Andrzej Duda zwrócił uwagę na absurd tej sytuacji i znalazł jednocześnie rozwiązanie. Ze względu na ogromną wartość historyczną i techniczną to władze centralne powinny wziąć całkowitą odpowiedzialność za Most Tczewski.

Most Tczewski ma ogromne znaczenie symboliczne dla historii Polski, o czym prezydent Andrzej Duda wspominał podczas wizyty w Tczewie 1 września 2018 r. Jest to jedyny obiekt wymieniony z nazwy w Traktacie Wersalskim kształtującym granice odrodzonego Państwa Polskiego. To tutaj 1 września 1939 r. o godzinie 4:34 rozpoczęła się II Wojna Światowa. Walki o most to jedna z niewielu wygranych bitew Wojny Obronnej 1939 r. Żołnierz Polski odparł wszystkie niemieckie ataki i nie pozwolił na zajęcie obiektu w stanie nienaruszonym. Dopiero po wykonaniu wszystkich zadań Wojsko Polskie wycofało się z Tczewa, niszcząc zgodnie z rozkazem most.

Most Tczewski to międzynarodowy zabytek inżynierii i cud XIX-wiecznej techniki. W momencie oddania do użytku był najdłuższym mostem na świecie i stanowił wzór dla innych tego typu budowli. W 2004 r. został uznany przez American Society of Civil Engineers, jako pierwszy obiekt w Polsce, za Międzynarodowy Zabytek Inżynierii Budowlanej.

Most Tczewski jest najkrótszą drogą łączącą gminy żuławskie z dużym ośrodkiem produkcyjnym, jakim jest Tczew. Wielu mieszkańców tych gmin pracuje w naszym mieście, ale ze względu na zamknięcie mostu dla ruchu ich droga do pracy znacznie się

wydłużyła. Ponowne otwarcie mostu będzie miało pozytywny wpływ na borykający się z licznymi problemami obszar Żuław.

Od 2012 r. trwa powolna odbudowa Mostu Tczewskiego według wariantu historycznego, na którą są pozyskiwane środki z wszelkich możliwych źródeł. Do tej pory, ze względu na wysokie koszty, zrealizowano jedynie pierwszy z czterech etapów. Starostwo Powiatowe otrzymało z budżetu centralnego dwie dotacje, każda w wysokości ok. 30 mln złotych. O ile wysokość wsparcia była odpowiednia w 2014 r. i pozwoliła na realizację pierwszego etapu, to obecnie te same środki finansowe nie wystarczą na planowy etap drugi. Został on podzielony na dwa podetapy z niejasnym źródłem finansowania dla drugiego z nich. Sytuacja ta wskazuje wyraźnie, że dotychczasowe ratalne finansowanie odbudowy staje się nieracjonalne z punktu widzenia wydatkowania środków publicznych. Tylko zapewnienie jednorazowych środków na całkowitą odbudowę mostu zapewni szybsze i obciążone mniejszym kosztem osiągnięcie założonego celu. Obecna odbudowa mostu trwa już dłużej niż jego budowa w połowie XIX wieku.

Odbudowa mostu napotyka na trudności również ze strony urzędników państwowych. Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków podjął decyzję o wstrzymaniu prac związanych z demontażem powojennych przęsł nurtowych, jednak na szczęście została ona w całości unieważniona przez Generalną Konserwator Zabytków. Sytuacja ta dodatkowo skomplikowała i spowolniła planowaną odbudowę oraz zachwiała wiarę tczewian w zainteresowanie naszym losem przez władze kraju.

W tym roku obchodzimy 100-lecie powrotu Tczewa do Polski. To właściwy moment na naprawę złej decyzji, która ciąży nad mostem od dwudziestu lat. Jedynie przejęcie Mostu Tczewskiego przez Państwo Polskie umożliwi pełną odbudowę i ponowne otwarcie tego ważnego dla regionu obiektu. Odbudowany zgodnie z wyglądem historycznym most będzie spełniał nie tylko funkcje komunikacyjne, ale również edukacyjne oraz turystyczne. Most Tczewski mógłby dodatkowo pełnić funkcję muzeum analogicznie jak londyński Tower Bridge. To tu mogłaby powstać np. filia Muzeum II Wojny Światowej. Wsparciem dla naszych postulatów jest załączona internetowa petycja, którą poparło ponad 3600 osób.

Z wyrazami szacunku

Petycja do władz Polski o przejęcie Mostu Tczewskiego

Ponad 3600 podpisów poparcia petycji znajduje się na stronie internetowej MostTczewskiJakWesterplatte.pl

Most Tczewski - to tu 80 lat temu wybuchła II wojna światowa. Skarb Państwa przejął Westerplatte, apelujemy do władz Polski o przejęcie również Mostu Tczewskiego, dokończenie jego przedłużającej się odbudowy i stworzenie w nim oddziału Muzeum II Wojny Światowej. Mieszkańcy i lokalne władze popierają ten pomysł.

Petycję kierujemy do: Prezydenta RP, Prezesa Rady Ministrów, Kancelarii Sejmu, Ministerstwa Kultury oraz Ministerstwa Infrastruktury.

Latem 2019 roku doszło do precedensu - mimo sprzeciwu władz Gdańska posłowie, senatorowie oraz prezydent RP przyjęli specustawę, która przekazuje półwysep Westerplatte Skarbowi Państwa w celu utworzenia w tym miejscu oddziału Muzeum II Wojny Światowej. Tymczasem w Tczewie istnieje kolejne, ważne miejsce pamięci związane z II wojną światową, którego przejęcia przez państwo od 20 lat nie mogą doprosić się lokalne władze - mowa o zabytkowym, XIX-wiecznym Moście Tczewskim. Do tej pory kolejni tczewscy starostowie dowiadawali się od przedstawicieli kolejnych rządów, że istniały bariery formalno-prawne, które uniemożliwiały przejęcie Mostu Tczewskiego przez państwo. Specustawa o Westerplatte pokazuje, że wszelkie tego typu bariery można na szczęblu centralnym ominąć.

Most Tczewski powstał w latach 1851-1857 i był wówczas najdłuższym mostem na świecie. Do dziś jest uważany za arcydzieło inżynierii. Burzliwa historia tego obiektu związana jest z II wojną światową - to właśnie tu 1 września 1939 roku o godzinie 4:34 spadły pierwsze hitlerowskie bomby, czyli o 11 minut wcześniej niż na Westerplatte. Mostów jak i miasta Tczewa bronili wówczas bohaterscy żołnierze 2. Batalionu Strzelców, którzy wysadzili portale wjazdowe oraz połowę istniejących przeseł. Wszystko po to, aby uniemożliwić zajęcie mostu przez Niemców. Po II wojnie światowej Most Tczewski został odbudowany prowizorycznie, do jego ostatecznej odbudowy nie doszło. W 1999 roku po przeprowadzeniu reformy administracji most został przekazany nowo powstałemu powiatowi tczewskiemu, którego nie stać na odbudowę zabytku. W efekcie Most Tczewski jest jedynym mostem na Wiśle, który jest w rękach samorządu na szczęblu powiatu. W 2011 roku starostwo zostało zmuszone całkowicie zamknąć obiekt z powodu bardzo złego stanu technicznego.

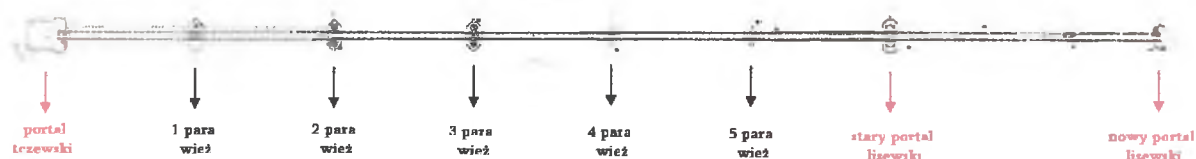
Od 2012 roku trwa właściwa, podzielona na wiele etapów, odbudowa Mostu Tczewskiego, która ma sprawić, że obiekt będzie wyglądał tak jak przed wybuchem wojny. W 2019 roku minęło od początku remontu 7 lat, wydano łącznie ok. 70 mln zł, a most nie został odbudowany nawet w połowie. Starostwo cyklicznie co kilka lat prosi sąsiednie samorządy oraz Ministerstwo Infrastruktury o pomoc w finansowaniu

kolejnych etapów. Przy bardzo optymistycznym założeniu pełna odbudowa Mostu Tczewskiego mogłaby zostać zakończona dopiero w 2028 roku, czyli 17 lat po jego zamknięciu.

160 lat temu Most Tczewski zbudowano w 7 lat. Jego aktualna odbudowa może zająć nawet kilkanaście lat. Po przyjęciu specustawy o Westerplatte nie można już mówić o barierach uniemożliwiających przejście mostu przez Skarb Państwa, o co od wielu lat stara się tczewskie starostwo. Uważamy, że pełną odbudowę można byłoby zakończyć w 3-4 lata, gdyby Most Tczewski został przejęty przez państwo i zasilony kwotą ok. 200 mln zł. Dzięki jednorazowej kwocie można byłoby zrezygnować z niezwykle długotrwałego etapowania inwestycji i bardzo szybko przywrócić nie tylko funkcję komunikacyjną tego obiektu, ale i wzmocnić jego funkcję miejsca pamięci oraz pomnika inżynierii. W odbudowanych portalach wjazdowych oraz wieżach mógłby powstać kolejny oddział Muzeum II Wojny Światowej, przypominający burzliwą historię tczewskich przepraw wiślanych i bohaterskich obrońców Tczewa.

Petycję zainicjowali tczewscy dziennikarze oraz członkowie

. Kilka lat temu z sukcesem przeprowadził akcję społeczną (zebrano ponad 4 tys. podpisów), w efekcie której władze powiatu zamieniły nowoczesny wariant odbudowy Mostu Tczewskiego na historyczny, zgodny z oczekiwaniami mieszkańców. Legendy Westerplatte nie chcemy obalać - chcemy jedynie zaznaczyć, że również na Tczew spadały pierwsze bomby II wojny światowej. Oba miejsca - Westerplatte i Mosty Tczewskie - zasługują na pamięć.



Przykładowy pomysł na oddział Muzeum II Wojny Światowej na Moście Tczewskim

Uważamy, że wzorem londyńskiego Tower Bridge także Most Tczewski mógłby pełnić rolę nie tylko komunikacyjną, ale i muzealną. Oto jedna z naszych propozycji, jak mógłby wyglądać oddział Muzeum II Wojny Światowej w Tczewie:

- Przy moście mogłaby powstać mała stacja kolejowa Tczew-Most, np. małe szynobusy mogłyby dowozić turystów z głównego dworca w Tczewie pod most (zbliżony pomysł proponował były starosta tczewski Tadeusz Dzwonkowski z PiS).
- W portalu wjazdowym od strony Tczewa mogłaby znajdować się kasa biletowa oraz wystawa o dziejach obu tczewskich mostów od ich powstania w XIX wieku do momentu wybuchu II wojny światowej. Częścią wystawy mógłby być znaleziony w 2019 roku kamień węgielny oraz kapsuła czasu wraz z zawartością: z monetami i pergaminami z połowy XIX wieku.
- Następnie turyści mogliby wraz z przewodnikiem np. wsiąść do wózka technicznego i za jego pomocą przejechać po górnej części kratownicy dwóch odbudowanych, nurtowych przęsał aż do drugiej pary wież. W środku mogłaby powstać mała wystawa z tablicami np. o konstruktorach mostów.
- Po zejściu z wieży turyści przeszliby chodnikiem do czwartej, zabytkowej pary wież, po drodze podziwiając widok - panoramę Tczewa. W wieżach mogłaby powstać np. mała wystawa o ich generalnym remoncie w latach 2012-2015.
- Następnie turyści udaliby się w kierunku odbudowanego, tzw. starego portalu wjazdowego od strony Lisewa (po drodze mijając kratownicę ułamaną 1 września 1939 r.), gdzie na szczycie wieży mógłby powstać punkt z widokiem na panoramę Tczewa. Po zejściu z wieży zwiedzający ruszyliby poprzez przęsał dobudowane w 1912 r. do końca mostu, czyli do Lisewa.

- Gdyby PKP PLK zgodziły się na odbudowę tzw. nowego, wielkiego portalu wjazdowego od strony Lisewa (który obejmował zarówno most kolejowy jak i drogowy - w chwili obecnej projekt odbudowy tego nie przewiduje), to wewnątrz mogłaby powstać duża wystawa o wydarzeniach z 1 września 1939 roku. To właśnie tu 80 lat temu polscy żołnierze dzielnie bronili mostu.

- Po zwiedzeniu wystawy o wybuchu wojny, turyści zawróciliby w kierunku Tczewa, zatrzymując się przy południowej, zabytkowej wieży z piątej pary. Tu mogłaby powstać np. mała wystawa o odbudowie mostów przez hitlerowców w czasie II wojny światowej oraz krótko o dziejach Tczewa w czasie okupacji.

- Następnie turyści udaliby się do południowej wieży z trzeciej pary, gdzie mogliby poznać powojenne dzieje odbudowy mostu, w tym historię ostatecznej odbudowy rozpoczętej w 2012 r.

- Pod koniec zwiedzania turyści weszliby do południowej wieży z pierwszej pary, znajdującej się na wiślanej wyspie, gdzie np. za pomocą windy wjechałoby na jej szczyt. Po opuszczeniu punktu widokowego turyści wróciliby do portalu wjazdowego od strony Tczewa, czyli do punktu startowego.

- Po powrocie do portalu tczewskiego turyści mogliby w ramach biletu wsiąść np. do małego busa, który przejechałoby przez wnętrze kratownicy - tam i powrotem.

Powyższa propozycja zakłada ruch turystów po chodniku usytuowanym po południowej stronie mostu (z widokiem na Tczew). Oczywiście ruch po chodniku byłby bezpłatny - z wyjątkiem wstępu do portali i wież. Te ostatnie byłyby zamykane i niedostępne dla przechodniów. Po północnej stronie (z widokiem na most kolejowy) będzie znajdować się ścieżka rowerowa, więc wejście na nią będzie dla pieszych zabronione. Z południowego chodnika będzie możliwe wejście do pięciu południowych wież. Dwie z nich, za pomocą łącznika, łączą się z wieżami północnymi. Wniosek jest następujący: muzeum mogłoby obejmować 7 spośród 10 wież oraz odbudowane portale.

Dodatkowo, zarówno w pobliżu portalu tczewskiego, jak i lisewskiego mogłoby powstać budynek z toaletą, gastronomią, a od strony Lisewa, także przy wale, taras widokowy w kierunku Tczewa. W ten sposób turyści po przejściu 1 km odpoczęliby po stronie Lisewa, zanim zawróciliby w kierunku Tczewa. Przy obu portalach mogłoby powstać także parkingi dla rowerów - chętni turyści wypożyczaliby rower, by przejechać przez cały most ścieżką rowerową tam i z powrotem.

Tczew, 25 luty 2020 r.

Szanowny Pan

Andrzej Adamczyk

Minister Infrastruktury

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o wsparcie działań mających na celu przejęcie przez Państwo Polskie odpowiedzialności za Most Tczewski, miejsce wybuchu II Wojny Światowej, oraz zagwarantowanie środków na dokończenie jego przedłużającej się odbudowy według wariantu historycznego.

W wyniku fatalnej decyzji władz centralnych od 1 stycznia 1999 r. Most Tczewski znajduje się w zarządzie Starostwa Powiatowego w Tczewie. Nie ma innego kilometrowego obiektu na Wiśle, którego utrzymanie spoczywałoby całkowicie na barkach powiatu ziemskiego. To i dziesiątki lat zaniedbań doprowadziły do ostatecznego zamknięcia mostu w 2011 r. Jego remont i przywrócenie do stanu używalności to koszt większy niż roczny budżet Powiatu Tczewskiego. Podczas spotkania z mieszkańcami Tczewa w 2015 r. prezydent Andrzej Duda zwrócił uwagę na absurd tej sytuacji i znalazł jednocześnie rozwiązanie. Ze względu na ogromną wartość historyczną i techniczną to władze centralne powinny wziąć całkowitą odpowiedzialność za Most Tczewski.

Most Tczewski ma ogromne znaczenie symboliczne dla historii Polski, o czym prezydent Andrzej Duda wspominał podczas wizyty w Tczewie 1 września 2018 r. Jest to jedyny obiekt wymieniony z nazwy w Traktacie Wersalskim kształtującym granice odrodzonego Państwa Polskiego. To tutaj 1 września 1939 r. o godzinie 4:34 rozpoczęła się II Wojna Światowa. Walki o most to jedna z niewielu wygranych bitew Wojny Obronnej 1939 r. Żołnierz Polski odparł wszystkie niemieckie ataki i nie pozwolił na zajęcie obiektu w stanie nienaruszonym. Dopiero po wykonaniu wszystkich zadań Wojsko Polskie wycofało się z Tczewa, niszcząc zgodnie z rozkazem most.

Most Tczewski to międzynarodowy zabytek inżynierii i cud XIX-wiecznej techniki. W momencie oddania do użytku był najdłuższym mostem na świecie i stanowił wzór dla innych tego typu budowli. W 2004 r. został uznany przez American Society of Civil Engineers, jako pierwszy obiekt w Polsce, za Międzynarodowy Zabytek Inżynierii Budowlanej.

Most Tczewski jest najkrótszą drogą łączącą gminy żuławskie z dużym ośrodkiem produkcyjnym, jakim jest Tczew. Wielu mieszkańców tych gmin pracuje w naszym mieście, ale ze względu na zamknięcie mostu dla ruchu ich droga do pracy znacznie się

wydłużyła. Ponowne otwarcie mostu będzie miało pozytywny wpływ na borykający się z licznymi problemami obszar Żuław.

Od 2012 r. trwa powolna odbudowa Mostu Tczewskiego według wariantu historycznego, na którą są pozyskiwane środki z wszelkich możliwych źródeł. Do tej pory, ze względu na wysokie koszty, zrealizowano jedynie pierwszy z czterech etapów. Starostwo Powiatowe otrzymało z budżetu centralnego dwie dotacje, każda w wysokości ok. 30 mln złotych. O ile wysokość wsparcia była odpowiednia w 2014 r. i pozwoliła na realizację pierwszego etapu, to obecnie te same środki finansowe nie wystarczą na planowy etap drugi. Został on podzielony na dwa podetapy z niejasnym źródłem finansowania dla drugiego z nich. Sytuacja ta wskazuje wyraźnie, że dotychczasowe ratalne finansowanie odbudowy staje się nieracjonalne z punktu widzenia wydatkowania środków publicznych. Tylko zapewnienie jednorazowych środków na całkowitą odbudowę mostu zapewni szybsze i obciążone mniejszym kosztem osiągnięcie założonego celu. Obecna odbudowa mostu trwa już dłużej niż jego budowa w połowie XIX wieku.

Odbudowa mostu napotyka na trudności również ze strony urzędników państwowych. Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków podjął decyzję o wstrzymaniu prac związanych z demontażem powojennych przęsł nurtowych, jednak na szczęście została ona w całości unieważniona przez Generalną Konserwator Zabytków. Sytuacja ta dodatkowo skomplikowała i spowolniła planowaną odbudowę oraz zachwiała wiarę tczewian w zainteresowanie naszym losem przez władze kraju.

W tym roku obchodzimy 100-lecie powrotu Tczewa do Polski. To właściwy moment na naprawę złej decyzji, która ciąży nad mostem od dwudziestu lat. Jedynie przejęcie Mostu Tczewskiego przez Państwo Polskie umożliwi pełną odbudowę i ponowne otwarcie tego ważnego dla regionu obiektu. Odbudowany zgodnie z wyglądem historycznym most będzie spełniał nie tylko funkcje komunikacyjne, ale również edukacyjne oraz turystyczne. Most Tczewski mógłby dodatkowo pełnić funkcję muzeum analogicznie jak londyński Tower Bridge. To tu mogłaby powstać np. filia Muzeum II Wojny Światowej. Wsparciem dla naszych postulatów jest załączona internetowa petycja, którą poparło ponad 3600 osób.

Z wyrazami szacunku

Petycja do władz Polski o przejęcie Mostu Tczewskiego

Ponad 3600 podpisów poparcia petycji znajduje się na stronie internetowej MostTczewskiJakWesterplatte.pl

Most Tczewski - to tu 80 lat temu wybuchła II wojna światowa. Skarb Państwa przejął Westerplatte, apelujemy do władz Polski o przejęcie również Mostu Tczewskiego, dokończenie jego przedłużającej się odbudowy i stworzenie w nim oddziału Muzeum II Wojny Światowej. Mieszkańcy i lokalne władze popierają ten pomysł.

Petycję kierujemy do: Prezydenta RP, Prezesa Rady Ministrów, Kancelarii Sejmu, Ministerstwa Kultury oraz Ministerstwa Infrastruktury.

Latem 2019 roku doszło do precedensu - mimo sprzeciwu władz Gdańska posłowie, senatorowie oraz prezydent RP przyjęli specustawę, która przekazuje półwysep Westerplatte Skarbowi Państwa w celu utworzenia w tym miejscu oddziału Muzeum II Wojny Światowej. Tymczasem w Tczewie istnieje kolejne, ważne miejsce pamięci związane z II wojną światową, którego przejęcia przez państwo od 20 lat nie mogą doprosić się lokalne władze - mowa o zabytkowym, XIX-wiecznym Moście Tczewskim. Do tej pory kolejni tczewscy starostowie dowiadawali się od przedstawicieli kolejnych rządów, że istniały bariery formalno-prawne, które uniemożliwiały przejęcie Mostu Tczewskiego przez państwo. Specustawa o Westerplatte pokazuje, że wszelkie tego typu bariery można na szczeblu centralnym ominąć.

Most Tczewski powstał w latach 1851-1857 i był wówczas najdłuższym mostem na świecie. Do dziś jest uważany za arcydzieło inżynierii. Burzliwa historia tego obiektu związana jest z II wojną światową - to właśnie tu 1 września 1939 roku o godzinie 4:34 spadły pierwsze hitlerowskie bomby, czyli o 11 minut wcześniej niż na Westerplatte. Mostów jak i miasta Tczewa bronili wówczas bohaterscy żołnierze 2. Batalionu Strzelców, którzy wysadzili portale wjazdowe oraz połowę istniejących przeseł. Wszystko po to, aby uniemożliwić zajęcie mostu przez Niemców. Po II wojnie światowej Most Tczewski został odbudowany prowizorycznie, do jego ostatecznej odbudowy nie doszło. W 1999 roku po przeprowadzeniu reformy administracji most został przekazany nowo powstałemu powiatowi tczewskiemu, którego nie stać na odbudowę zabytku. W efekcie Most Tczewski jest jedynym mostem na Wiśle, który jest w rękach samorządu na szczeblu powiatu. W 2011 roku starostwo zostało zmuszone całkowicie zamknąć obiekt z powodu bardzo złego stanu technicznego.

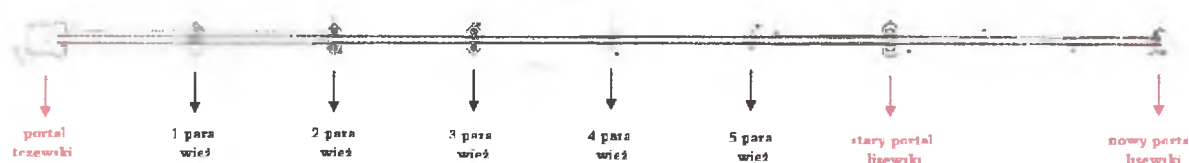
Od 2012 roku trwa właściwa, podzielona na wiele etapów, odbudowa Mostu Tczewskiego, która ma sprawić, że obiekt będzie wyglądał tak jak przed wybuchem wojny. W 2019 roku minęło od początku remontu 7 lat, wydano łącznie ok. 70 mln zł, a most nie został odbudowany nawet w połowie. Starostwo cyklicznie co kilka lat prosi sąsiednie samorządy oraz Ministerstwo Infrastruktury o pomoc w finansowaniu

kolejnych etapów. Przy bardzo optymistycznym założeniu pełna odbudowa Mostu Tczewskiego mogłaby zostać zakończona dopiero w 2028 roku, czyli 17 lat po jego zamknięciu.

160 lat temu Most Tczewski zbudowano w 7 lat. Jego aktualna odbudowa może zająć nawet kilkanaście lat. Po przyjęciu specustawy o Westerplatte nie można już mówić o barierach uniemożliwiających przejście mostu przez Skarb Państwa, o co od wielu lat stara się tczewskie starostwo. Uważamy, że pełną odbudowę można byłoby zakończyć w 3-4 lata, gdyby Most Tczewski został przejęty przez państwo i zasilony kwotą ok. 200 mln zł. Dzięki jednorazowej kwocie można byłoby zrezygnować z niezwykle długotrwałego etapowania inwestycji i bardzo szybko przywrócić nie tylko funkcję komunikacyjną tego obiektu, ale i wzmocnić jego funkcję miejsca pamięci oraz pomnika inżynierii. W odbudowanych portalach wjazdowych oraz wieżach mógłby powstać kolejny oddział Muzeum II Wojny Światowej, przypominający burzliwą historię tczewskich przepraw wiślanych i bohaterskich obrońców Tczewa.

Petycję zainicjowali tczewscy dziennikarze oraz członkowie

Kilka lat temu z sukcesem przeprowadził akcję społeczną (zebrano ponad 4 tys. podpisów), w efekcie której władze powiatu zamieniły nowoczesny wariant odbudowy Mostu Tczewskiego na historyczny, zgodny z oczekiwaniami mieszkańców. Legendy Westerplatte nie chcemy obalać - chcemy jedynie zaznaczyć, że również na Tczew spadały pierwsze bomby II wojny światowej. Oba miejsca - Westerplatte i Mosty Tczewskie - zasługują na pamięć.



Przykładowy pomysł na oddział Muzeum II Wojny Światowej na Moście Tczewskim

Uważamy, że wzorem londyńskiego Tower Bridge także Most Tczewski mógłby pełnić rolę nie tylko komunikacyjną, ale i muzealną. Oto jedna z naszych propozycji, jak mógłby wyglądać oddział Muzeum II Wojny Światowej w Tczewie:

- Przy moście mogłaby powstać mała stacja kolejowa Tczew-Most, np. małe szynobusy mogłyby dowozić turystów z głównego dworca w Tczewie pod most (zbliżony pomysł proponował były starosta tczewski Tadeusz Dzwonkowski z PiS).
- W portalu wjazdowym od strony Tczewa mogłaby znajdować się kasa biletowa oraz wystawa o dziejach obu tczewskich mostów od ich powstania w XIX wieku do momentu wybuchu II wojny światowej. Częścią wystawy mógłby być znaleziony w 2019 roku kamień węgielny oraz kapsuła czasu wraz z zawartością: z monetami i pergaminami z połowy XIX wieku.
- Następnie turyści mogliby wraz z przewodnikiem np. wsiąść do wózka technicznego i za jego pomocą przejechać po górnej części kratownicy dwóch odbudowanych, nurtowych przęsał aż do drugiej pary wież. W środku mogłaby powstać mała wystawa z tablicami np. o konstruktorach mostów.
- Po zejściu z wieży turyści przeszliby chodnikiem do czwartej, zabytkowej pary wież, po drodze podziwiając widok - panoramę Tczewa. W wieżach mogłaby powstać np. mała wystawa o ich generalnym remoncie w latach 2012-2015.
- Następnie turyści udaliby się w kierunku odbudowanego, tzw. starego portalu wjazdowego od strony Lisewa (po drodze mijając kratownicę ułamaną 1 września 1939 r.), gdzie na szczycie wieży mógłby powstać punkt z widokiem na panoramę Tczewa. Po zejściu z wieży zwiedzający ruszyliby poprzez przęsał dobudowane w 1912 r. do końca mostu, czyli do Lisewa.

- Gdyby PKP PLK zgodziły się na odbudowę tzw. nowego, wielkiego portalu wjazdowego od strony Lisewa (który obejmował zarówno most kolejowy jak i drogowy - w chwili obecnej projekt odbudowy tego nie przewiduje), to wewnątrz mogłaby powstać duża wystawa o wydarzeniach z 1 września 1939 roku. To właśnie tu 80 lat temu polscy żołnierze dzielnie bronili mostu.

- Po zwiedzeniu wystawy o wybuchu wojny, turyści zawróciliby w kierunku Tczewa, zatrzymując się przy południowej, zabytkowej wieży z piątej pary. Tu mogłaby powstać np. mała wystawa o odbudowie mostów przez hitlerowców w czasie II wojny światowej oraz krótko o dziejach Tczewa w czasie okupacji.

- Następnie turyści udaliby się do południowej wieży z trzeciej pary, gdzie mogliby poznać powojenne dzieje odbudowy mostu, w tym historię ostatecznej odbudowy rozpoczętej w 2012 r.

- Pod koniec zwiedzania turyści weszliby do południowej wieży z pierwszej pary, znajdującej się na wiślanej wyspie, gdzie np. za pomocą windy wjechałoby na jej szczyt. Po opuszczeniu punktu widokowego turyści wróciliby do portalu wjazdowego od strony Tczewa, czyli do punktu startowego.

- Po powrocie do portalu tczewskiego turyści mogliby w ramach biletu wsiąść np. do małego busa, który przejechałoby przez wnętrze kratownicy - tam i powrotem.

Powyższa propozycja zakłada ruch turystów po chodniku usytuowanym po południowej stronie mostu (z widokiem na Tczew). Oczywiście ruch po chodniku byłby bezpłatny - z wyjątkiem wstępu do portali i wież. Te ostatnie byłyby zamykane i niedostępne dla przechodniów. Po północnej stronie (z widokiem na most kolejowy) będzie znajdować się ścieżka rowerowa, więc wejście na nią będzie dla pieszych zabronione. Z południowego chodnika będzie możliwe wejście do pięciu południowych wież. Dwie z nich, za pomocą łącznika, łączą się z wieżami północnymi. Wniosek jest następujący: muzeum mogłoby obejmować 7 spośród 10 wież oraz odbudowane portale.

Dodatkowo, zarówno w pobliżu portalu tczewskiego, jak i lisewskiego mogłoby powstać budynek z toaletą, gastronomią, a od strony Lisewa, także przy wale, taras widokowy w kierunku Tczewa. W ten sposób turyści po przejściu 1 km odpoczęliby po stronie Lisewa, zanim zawróciliby w kierunku Tczewa. Przy obu portalach mogłoby powstać także parkingi dla rowerów - chętni turyści wypożyczaliby rower, by przejechać przez cały most ścieżką rowerową tam i z powrotem.